

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 15 PAZDZIERNIKA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Moskwa 18 Września v. s.

— Urzędnicy Pocztańtu Moskiewskiego przeięci nayżywszą miłością i uczuciem Naypoddannieyszey wzięczności ku Monarsze swojemu, dzień Koronacyi JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI dnia 15go tego miesiąca obchodzili ze szczególną uroczystością. Na domie Pocztańtu wzniesiona była wystawa, na której trwałość Rossyi niczém zachwiać nie mogąca, wyobrażona była w kształcie niedostępney skały z napisem; z samey natury mocna; w górze wystawiony był ołtarz, na którym w transparycie błyskająca gwiazda zawierała cyfrę Nayiaśnieyszego PANA z napisem około gwiazdy, rok 1813 przez CIEBIE wstawiony; nad cyfrą Imienia, ręka wychodząca z obłoków trzymała koronę z napisem pod nią: 1801. 15ty Września dla szczęścia Rossyi; pod cyfrą Imienia stał ołtarz ofiary z palającymi sercami; na dwóch stronach ołtarza na piedestałach stały wyobrażenia posagów, z jednej strony *Minerwy* z napisem; 1777 dzień 12sty Grudnia; to jest: rok, miesiąc, i dzień uródnienia Nayiaśnieyszego PANA, a z drugiej strony wyobrażenie *Sybilli* z napisem: 1801 dzień 12sty Marca, to jest: rok, miesiąc i dzień wstąpienia na Tron JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI. Z obu stron ołtarza wystawione były wschody wiodące do kolumn, podobnych kolumnie Trajanowej, z których nad każdą stała sława z trąbą, a niżej napisy; na jednej, *Ocalenie Rossyi*, *Manifest 1812go dnia 12go Lipca*; na drugiej, *Ocalenie Europy*, *Naywyższy rozkaz 1812 dnia 25go Grudnia*. Za transparytem grała muzyka, a śpiewacy wzniesli Hymn znaiomy, (Громъ победы раздавайся) niech zagrzmi piorun zwycięstwa! z przemianą słów do czasu i okoliczności stosowną. Zgromadzenie ludzi oboiej płci i różnego stanu w domie Pocztańtu i na tey ulicy było niezmiernie.

(z Pocz. Póln.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin dnia 8go Pazdziernika n. s.

Odebraliśmy z główney kwatery Xięcia Następcy Tronu Szwedzkiego.

Piętnasty Biuletyn.

— Główna kwatera Dessau dnia 4go Pazdziernika n. s.

— Dnia dzisieyszego J. K. Wysokość przeniósł tu swoją główną kwaterę. —

— Usiłowania, które nieprzyjaciel dnia 29 Września, czynił, dla opanowania do połowy jeszcze nie ukończonych szanów przedmostowych pod *Roslau*, były dla niego daleko szkodliwsze, aniżeli z początku myślano. Jeńcy wojenni, równie oficerowie iak żołnierze, dezterterowie i mieszkańcy krajowi zgodnie twierdzą, że to przedsięwzięcie kosztowało go naymniey 1,500 ludzi. Samych zabitych pogrzebiono tu od 700 do 800 ludzi. Oddział Jenerała *Sandelsa*, który go o te stratę przyprawił, nie był mocniejszy nad 3 bataliony.

— Jenerał *Blücher* ze swoją armią z *Bautzen*, aż do *Elster* wykonał marsz tak nagły, jakiego dzieje wojenne rzadki zawierają przykład. Szlachetny zapal uwolnienia swojej Oyczyzny skrzydeł mu, że tak powiem, nżyczył; albowiem, chociaż prowadził z sobą cały pociąg artyleryi i potrzebną liczbę pontonów i łodzi, odbył jednak tę drogę w tak krótkim czasie, jakiby zaledwo podróżnemu do iey przebieżenia mógł wystarczyć. Wódz ten zaledwo woysko swoje na drugą stronę rzeki przesadził, kiedy bez zwłóki, w dniu 3m tego miesiąca, 4ty korpus armii Francuzkiej pod

wodzą Jenerała *Bertranda*, został przez niego atakowany. W jedney chwili Jenerał *Blücher* zdobył szanice zasłaniające stanowisko nieprzyziaciela, cały jego korpus przywiódł do popłochu i ucieczki, wziął 16 dział, 70 wozów amunicyynych z całą ich uprzężą i 1,000 jeńców.

— Jenerał *Löwenstern*, z małą liczbą kozaków, bił się na samych ulicach *Bernbourga* z oddziałem Francuzkim więcej 2,000 ludzi wynoszącym, i wytrzymał pięć godziną bitwę, nie pierwicy cofnął się z miasta, aż gdy nieprzyziaciel otrzymał w posiłku artylerya. Nazajutrz jednak opanował on to miejsce. Nieustraszona odwaga i zwrótność, jakich kozacy w tey i we wszystkich poprzedniczych rozprawach dali dowody, są godne naywyższej pochwały. Ci waleczni wojownicy, nie tylko oddają wielką posługę armii przez czuyność na ostatnich przedpocztach, ale z wielkim mężstwem walczą nawet w szeregach, rozpraszają nieprzyziacielską kawaleryą, przedzierają się w kwadraty infanteryi, przebywają w pław rzeki, i roznoszą po za woyskiem nieprzyziacielskim trwożę i zamieszanie.

— Armia Rossyyska dnia dzisieyszego pod *Aken* przebyła *Elbę*. Jenerał *Winzengerode* awangardę swoją pod wodzą Hrabiego *Woroncowa*, posłał do *Köthen*. *Aken* wkrótkim czasie w regularną twierdzę zamienionym zostanie, do której zdobycia nieprzyziaciel musiałby otwierać formalne przykopy. W tym miejscu zaniedbanym przez nieprzyziaciela, armia połączona umiała obrac dla siebie punkt mocny na lewym brzegu *Elby*, z którego w potrzebie wielkie mogłaby odnieść korzyści.

— Armia Szwedzka dziś z rana przez most pod *Roslau* zbudowany przeszła *Elbę*, udając się do *Dessau*.

— Jey przedpocztę stoją pod *Ragun* i *Jonitz*: iest ona w bezpośrednim połączeniu z armią Jenerała *Blüchera*. O godzinie 5tey ranney korpus armii Marszałka *Neya* opuścił *Dessau* i *Jonitz*. W pogoni iego aryergardy, zabraliśmy nieco jeńców.

— Szanice pod *Roslau* w 5ciu lub 6ciu dniach, zupełnie ukończone będą. Robią się one podług rozrządzenia Jenerała *Sparre*, i wybornie odpowiadają celowi swemu.

— Trzeci korpus armii Pruskiej pod wodzą Jenerała *Büllowa* dnia jutrzeyszego przejdzie *Elbę*, a Jenerał *Thauenzien* z 4tym korpusem teyże armii bez zwłóki za nim pośpieszy. Jenerał *Thümen* zostaje pod *Wittenbergiem*, i w oblężeniu tey twierdzy okaże teyż samą gorliwość i czynność, iakich pierwicy pod *Spanndau* dał dowody.

— Jak tylko *Wittenberg* będzie w naszey mocy, sprzymierzeni mieć będą na *Elbie* miejsce obronne, skład bezpieczny zapasów i amunicyi, a razem przedmurze do zaslonienia w każdym przypadku *Berlina* — Podróżny przybywający z *Cassel* przyniósł nowinę, że Jenerał *Czerniszew* dnia 28go Września, ukazał się przed tym miastem, zdobył natychmiast *Cytadellę*, i i osadzonym tam więźniom Stanu wolność powrócił.

— J. K. Wysokość oglądał wczoray batalion Saski, który przeszedł na naszą stronę. Lud ten miał postawę wesolą i rycerską; kilkakrotnie powtarzał, że za sprawę Niemiec i Oyczyzny swojej walczyć żąda.

— Z Anglii odebraliśmy urzędową wiadomość, że twierdza *St. Sebastian* dnia 31go Sierpnia szturmem zdobytą została, zamek zaś 9go Września kapitulował. Marszałek *Soult* dnia 31 Sierpnia i 1 Września atakował armią sprzymierzoną, Angielską, Hiszpańską i Portugalską w iey pozycyi w dłuż rzeki

Bidassoa, ale z wielką swoją stratą odparty, przez rzekę przepędzonym został. (z *Gaz. Berlin.*)

Berlin dnia 9go Pazdziernika n. s.

— Wczoray już późno w wieczor odebraliśmy z głównej kwatery J. K. Wysokości szesnasty Biuletyn w *Dessau* dnia 6go Pazdziernika datowany; nie możemy więc dziś umieścić go w całej osnowie, i tylko w treści udzielamy go czytelnikom naszym.

— Wojsko nieprzyjacielskie cofa się do *Lipska*. Główna kwatera Marszałka *Neya* była wczoray w *Bitterfeld*.

— Jenerał *Orurk* pomiędzy *Landsbergiem* i *Delitsch* atakował, i pobił Jenerała *Fournier*, który przeciwko niemu wyszedł z *Lipska* z jedną dywizją kawalerii i 4ma działami. W tej potyczce zdobyliśmy 150 jeńców.

— Podpółkownik *Löwenstern* kawalerją nieprzyjacielską przewyższającą go w liczbie utrzymuje pod *Bernbourgiem* w ustawicznej trwodze; oddział ten Francuzki zda się chcieć cofnąć na *Magdeburg*.

— Major *Baron Essen* i Kapitan *Rossyyski Krasnakucki* z jednym półkiem kozaków wkroczyli do *Delitsch*.

— Miasto *Cassel* dnia 3ogo w wieczor przez wojska *Rossyyskie* pod wodzą Jenerała *Czerniszewa* zajęciem zostało.

— Jenerał dywizji *Alex* dowodzący w tamtej stolicy otrzymał wolne odejście dla wojsk *Francuzkich* i *Westfalskich*; aż o dwie mile za *Cassel* przydana mu była eskorta, z kozaków złożona.

— Awangardy *Szląskiej* armii, tudzież armii połączonej *Niemiec północnych*, nie są teraz od siebie, więcej jak o pół mili oddalone. (z *Gaz. Berlin.*)

Od Elby dnia 5go Pazdziernika n. s.

Podług powieści jednego naocznego świadka, w gorącej rozprawie, która d. 3go t. m. przy przejściu za *Elbę* armii *Blüchera* pod *Wartemburgiem* miejsce miała, sam tylko korpus *Jen. Yorka* był w ogniu. On pierwszy na mostach łodziowych przebywszy rzekę uderzył prosto na nieprzyjaciela, który za wałami, fossami i zasiekami stał oszańcowany. Jakkolwiek mocnym było to stanowisko, nie oparło się jednak męstwu i wytrwałosci wojsk naszych. O drugiej godzinie po południu już nieprzyjaciel był zupełnie rozgromiony, mnóstwo dział i 50 wozow ammunicyjnych zabranych, a 4 szwadrony huzarów *Meklemburskich* i drugi regiment *leyb-huzarów Pruskich* zrabowały albo zabrały w niewolę cały regiment lekkiej gwardii konnej *Westfalskiej* i jeden regiment *Wirtemberskiej* kawalerii. Wojska *Rossyyskie* należące do armii *Jen. Blüchera*, składając rezerwę, później dopiero przebyły rzekę. *Jen. Bertrand* dowodzący korpusem *Francuskim* i który miał 22,000 ludzi cofa się do *Lipska*. (z *Gaz. Berl.*)

Główna kwatera Töplitz dnia 1go Pazdziernika n. s.

Przed kilkoma dniami waleczny Hetman kozaków *Hrabia Platow*, z kilką tysiącami ludzi swojej lekkiej kawalerii, wkroczywszy do *Saxonii* i stanawszy na liniach komunikacyjnych nieprzyjaciela, pomnożył tym sposobem liczbę przebiegających tamte okolice oddziałów wojska.

— Pierwsze jego przedsięwzięcie było na *Altenbourg*, i to najszcześniejszym skutkiem uwieńczone zostało.

— Korpus, na który *Hrabia Platow* uderzył, wynosił 8000 ludzi pod wodzą Jenerała *Lefevre-Desnouettes*. Składał się on z samej kawalerii gwardii *Francuskiej*. Jenerał *Klenau* przysłał na wzmocnienie *Hrabiego Platowa* infanterją i kilka szwadronow *Węgierskich* huzarów. *Hrabia Platow* rozpoczął atak nie oczekując Jenerała *Thielemana*, który się z nim miał połączyć. Bitwa rozpoczęła się wraz ze świtem przed *Altenburgiem*; nieprzyjaciel pomimo zaciętego odporu był wyparty ze swojego pierwszego stanowiska i przez *Altenbourg* natarczywie pędzony. W tej chwili przybył Jenerał *Thieleman*, któremu *Hrabia Platow* daley rozkazał ścigać uchodzących.

— Jeden Półkownik, 40stu oficerów i przeszło 1000 żołnierzy w tej bitwie dostało się nam w niewolę. Zdobyliśmy 5 dział i 3 sztandary. Jeńcy upewnialią zgodnie, że Jenerał *Krasinski* w samym początku bitwy poległ.

— *Xiąże Kudaszew*, który równie z oddziałem *Ros-*

syyskiej i *Austryackiej* kawalerii, w tamte strony wyruszył, wspierał to przedsięwzięcie. Jeden szwadron (*chevaux legers*) *Jen. Klenau* napadł na regiment *Francuskich* strzelców konnych, który całkiem prawie zrabany albo rozproszony został. (z *Gaz. Berl.*)

Cassel dnia 2go Pazdziernika n. s.

Wczoray tu ukazała się następna odezwa Jenerała *Czerniszewa*.

Do mieszkańców Królestwa *Westfalskiego*.

„W tej chwili, w której szczęście oręża poddać mojej mocy waszą stolicę, oświadczam wam w Imieniu *Najjaśniejszego Cesarza Rossyyskiego* *Najmiłościwszego* moiego *Pana*, i z rozkazu *J. K. Wysokości Xcia Następcy Tronu Szwedzkiego*, *najwyższego* wodza armii *Niemiec Północnych*, iż *Królestwo Westfalskie*, złożone z prowincyi prawym swoim *Władzcom* przemocą wydartych, od dnia dzisiejszego być przestaie; nie w tym jednak celu, abyśmy z niem, jako z kraiem zawojowanym, postępować mieli, lecz abyśmy ie uwolnili od *Francuskiego* panowania. Szlachetne widoki moiego wspaniałego *Monarchy* są znane *Swiatu*. Dla powrócenia swobody *Niemcom*, i udarowania *Ziemii* trwałym pokojem, powołał on ludy swoje do oręża, i niewprzód go złoży, aż tego szlachetnego celu dosięże.

„*Najwyższy Pan Zastępów* błogosławi widocznie Jego przedsięwzięciom. Już nieprzyjaciel, w kilku tygodniach, więcej 300 dział i 100,000 ludzi, w samych jeńcach przez wojska nasze zabranych, utracił. *Bawaryja* i *Wirtemberg* od niego odpadły — większa część *Niemiec* podniosła już oręż przeciwko niemu.

„Kto, z pomiędzy was, zechce się połączyć do tego wielkiego Związku, i przez to okaże, iż *Imienia Germana* nie jest niegodnym, będzie od nas z radością przyjęty, będzie naszym bratem, naszym towarzyszem broni, i *Cesarz Pan mój* potrafi go w każdym przypadku opieką swoją zasłonić.

„*Niespodziewam się*, aby ktokolwiek z was chciał przywiązanie do tego rządu, który w momencie niebezpieczeństwa z taką nieszczemnością was opuścił. Gdyby jednak ten przypadek miał miejsce, i gdyby który z was, na stronę nieprzyjaciela i ze szkodą sprawy powszechney, śmiał co przedsięwziąć, tedy byłbym przymuszony naysurowszą na to zwrócić uwagę. *Cassel* dnia 1go Pazdziernika.

podpisano: *Czerniszew*.

Piszę z Cassell pod d. 3m Pazdziernika n. s.

Do znajomych już zapewne okoliczności zajęcia miasta *Cassell*, przydać ieszcze można następne. Po zdobyciu szturmem bramy *Lipskiej* i *Neustad*, gdzieśmy 7 dział, 14 wozow ammunicyjnych i 800 ludzi zabrali, Jenerał *Czerniszew*, rozkazał wezwać miasto do poddania. — Tym czasem Półkownik *Benkendorf* z kilkuset kozakami obszedłszy miasto, atakował go od drogi *Frankfortskiej*, gdzie jeden szwadron *Francuzkiej* kawalerii w niewolę zabrał. Napadłszy potem na mocne kolumny infanterii z działami i na *Leybgwardię Westfalską*, zaczął się cofać dla połączenia z nami, i w tym ieszcze odwrócie, 5 szwadrony *Francuzkiej* kawalerii, które się za nim uniosły, z największym zapędem atakował; i całe bez wyjątku w niewolę zabrał. — Kiedyśmy wyruszyli przeciwko Jenerałowi *Bastineller*, osobliwym przypadkiem tak się zdarzyło, że korpus tego Jenerała, nie oczekując ataku, rozsypał się sam przez się, a dwa działa, które miał przy sobie przez 60 naszych kozaków zabrane zostały. *Jen. Czerniszew* do 9 dział zdobytych, opatrzywszy uprzęż i ludzi, postanowił zwyciężyć nieprzyjaciela własną jego bronią, i na tychmiast z tychże samych dział strzelać do miasta zaczęto. Półkownik *Barnidow*, *Rotmistrz Fabek*, i *Pruski Rotmistrz Arnim*, odebrali rozkaz z zabranych *Westfalszyków* korpus uformować; to się najszcześniejszemu powiodło, i zaraz mieliśmy gotową infanterją. Ta, pod wodzą Półkownika *Benkendorfa*, zdobywszy szturmem dnia 3ogo bramę miasta, zaledwo wstrzymaną być mogła, aby w tymże momencie mocą nie wpadła do stolicy, którą Jenerał *Czerniszew*, chcąc ochronić od rabunku i pożogi, wolał wziąć przez kapitulacyą, niż gwałtem. Tym chętniey zezwoliłszy na wolne odejście załogi, iż byliśmy przekona-

nymi, że ta dobrowolnie, przyjdzie na naszą stronę. Jakoż ta nadzieja nas nie zawiodła; wszyscy prawie Westfalczykowie zaciągają się do służby pod Major-em *Dörenbergiem*; waleczny ten oficer ranę odniósł. W mieście znaleźliśmy 52 działa, wielkie zapasy prochu, wiele broni i mundurów. (z *Gaz. Berlin.*)

Wiedeń dnia 29go Października n. s.

— Odbieramy tu wiadomość z bardzo pewnego i godnego wiary źródła, że negocjacje z *Bawaryą* zbliżają się do końca, i podług wszelkiego podobieństwa do prawdy wczoraj ukończone zostały. Podług tych *Bawaryą* przyłącza 15,000 ludzi do armii Austriackiej Włoskiej pod Jenerałem *Hiller*; a drugie 15,000 do armii Austriackiej, która pod Xięciem *Reuss* ku *Bawaryi* stoi, i 45,000 ludzi starego żołnierza zawiera. Armia ta pod Xięciem *Reuss* ma natychmiast wyruszyć do *Frankonii*.

— Gazeta nasza zawiera traktat między *Austryą* i *Prussami* dnia 9go *Września* przez *Xcia Metternicha*, i *Kancelerza* stanu *Hardenberga* w *Töplitz* podpisany. Nie różni się on co do swojej treści, od traktatu zawartego z *Rosyją*; obadwa *Mocarstwa* równie gwarantują sobie nawzajem swoje kraje i przyrzekają sobie posiłki 60,000 wojska infanteryi i kawaleryi, tudzież należącą do tego wojska artyleriją, w przypadku gdyby na przyszłość, pomimo usiłowania obudwu stron utrzymania pokoju *Europy*, którekolwiek z tych *Mocarstw* napastowane było.

Od *Feldmarszałka* *Leytnanta Radivoiewicha* przyszło doniesienie, że *Półkownik* *Hrabia Staremburg* d. 25go *Września* pod *Laschitz* w *Karnioli* miał bardzo szczęśliwą bitwę z *Jenerałem* nieprzyjacielskim *Perimont*. — *Półkownik* ten obszedłszy nieprzyjaciela, który miał 3,000 ludzi, uderzył na niego ze wszystkich stron około południa w dniu wspomnianym. Bitwa ledwo godzinę trwała, a nieprzyjaciel był wszędzie przelamanym i rozproszonym. Grunt górzysty i okryta krzakami okolica stały się jedyną przeszkodą, że cała ta nieprzyjacielska brygada zabrana nie została. — Nieprzyjaciel utracił dwie chorągwie. Przy odejściu gońca już mieliśmy w jeńcach 8 oficerów i 300 ludzi. Pomiedzy wielką liczbą zabitych znajdują się dwaj sztabs oficerowie nieprzyjacielscy. — *Sam* *Jenerał Perimont* ranny, i zaledwo uboczną ścięszką ratował się w ucieczce swojej. (z *Gaz. Berlin.*)

Piszą z *Brunświka* dnia 25go *Września* n. s.

— Od dawnego już czasu pogrążeni w smutku, oto dziś dopiero zajaśniał nam dzień radości i nadziei. *Waleczna* wasza *Brandeburska* milicya konna od 4ch do 500 ludzi, weszła tu dzisiaj. Znaleźli oni mało odporu; jedna kompania strzelców i około sta ludzi piechoty, czynili niejaki trudności w *Augustowskiej* bramie, ale się wkrótce poddać musieli. Ztąd część milicyi poszła niezwłocznie do *Wölfenbüttel*, gdzie pierwiej wszyscy urzędnicy, żandarmerya, *Jenerałowie* i *Sztabs-oficerowie* z eskortą od 600 ludzi, szukali schronienia. Byli jednak tam doścignieni i równie w niewolę zabrani, a kto wie, o czem się jeszcze do jutra nowem i pociesznem dla nas dowiemy. Dowódca tej milicyi, *Półkownik* *Marwitz* jest człowiek śmiały i przedsiębiorczy. (z *Gaz. Berl.*)

Piszą z *Grieben* blisko *Tangermünde* d. 1 *Października*.

— Na wyprawę, którą *Podpółkownik* *Marwitz* z jednym regimentem konnej milicyi, nie mając ani piechoty, ani artylleryi, za *Elbę* uczynić przedsięwziął; przebyliśmy tę rzekę d. 17 *Września* pod *Ferchland*, i stoczywszy kilka małych utarczek z niektórymi placówkami *Francuskimi*, które za *Magdeburgiem* stały, i w których zawsze mieliśmy górę, i zdobywali jeńców, nakoniec bez żadnej straty, prócz jednego zabitego konia, przybyliśmy do *Brunświka*. Dnia 25go obiliśmy w posiadanie to miasto, gdzie jeden *Półkownik*, 28 oficerów i przeszło 500 strzelców zostali w naszej mocy. Z kass kraiovych i z innych przedmiotów zabrane przez nas summy wynoszą około 20,000 talarów. Ale najmiłszą dla naszych ludzi zdobyczą było, kilka wozów *Francuskiego* wina do *Magdeburga* przeznaczonych. *Waleczni* *Brunświczanie* całą jeszcze swoją duszą przywiązani są do dawniejszego rządu, pod którym szczęśliwi byli, i dowodzą tego przez uniesienia radości, z jakimi nas przyjęli. Pośród ciżby ludu, zaledwośmy mogli przeokaskać się przez ulice, a okrzyki *Vivat* napelniały po-

wietrze. Wszystkie znaki władz *Francuskich* zostały oddarte i potrzaskane. To serdeczne przyjęcie wielu z nas aż do łez rozrzewniło. Wieczorem wszyscy oficerowie wyczterzali w wielkim ogrodzie przed bramą *Augustowską*, gdzie się nasz regiment obozem rozłożył. (z *Gaz. Berl.*)

Londyn dnia 14 *Września* s. s.

Feldmarszałek *Margrabia* *Wellingt n* donosi pod dniem 2gim tego miesiąca z głównej swojej kwatery *Lezaca*, że dnia 31go *Sierpnia* twierdza *St Sebastian* (*) szturmem zdobytą została. Z załogi *Francuskiej* 270 ludzi wpadło nam w ręce, reszta rzuciła się do cytadelli.

— Dnia 31go *Sierpnia* z rana armia *Francuska* przeszła rzekę *Bidasoa*, i dla dania odsieczy tej twierdzy, ze wściekłym zapędem, uderzyła na wojska *Hiszpańskie*, które osadzały wzgórki *St Marciała*. *Hiszpanie* nie tylko wytrzymali ten atak, ale nawet i drugi z podobnym zapędem wywarły, tak że nieprzyjaciel do ustępu przymuszonym został. Zawiedziony w przedsięwzięciu, uderzył jeszcze raz na *Angielskie* i *Portugalskie* wojska stojące po prawej stronie *Hiszpanow*, ale tu z większą jeszcze stratą był wywrócony i ścigany.

— Po odebrauu tych depeszow otrzymaliśmy jeszcze telegraficzną wiadomość, że dnia 9go *Września* zamek *St Sebastian* poddał się zwycięzcom.

— Od powtórnego otworzenia oblężenia tej twierdzy, to jest od 28go *Lipca* do 1go *Września* strata wojsk sprzymierzonych, z których *Feldmarszałek* każdego po nazwisku i imieniu wymienił, składa się, w zabitych 74 oficerów i 948 żołnierzy; w ranionych, 238 oficerów i 3057 żołnierzy. (z *Gaz. Berl.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Podług odebranych w *Berlinie* d. 9go *Października* wiadomości, część wojska *Jenerała* *Blüchera* miała w dniu 4tym t. m. nie daleko *Düben*, powtórną dosyć znaczną z nieprzyjacielem rozprawę, gdzie sam regiment *Meklemburskich* huzarów pod wodzą *Półkownika* *Warburga*, zdobył na nieprzyjacielu 14 dział i jeden regiment strzelców konnych *Francuskich* do szczętu zniszczył. Regiment także czarnych huzarów dystyngwował się bardzo w tej okoliczności. W skutek tej, tak pomyślnej bitwy, *Jenerał* naczelny *Blücher* przeniósł d. 5go kwatery swoją główną do *Düben*, miasteczka o cztery tylko mile od *Lipska* oddalonego.

— *Jenerał* *Kleist* prowadzący awangardę wielkiej armii, która z *Czech* do *Frankonii* wyruszyła, i już dnia 2 *Października* n. s. przeszła przez *Commotau*, miał, przybywszy na granice *Saskie*, złączyć się z kilką *Bawarskimi* batalionami, które tam w gotowości stały.

— Główna kwatery *J. K. Wysokości* *Xięcia* *Następcy* *Szwedzkiego* d. 7go *Października* n. s. z *Dessau* przeniesiona została do *Radegast*, miasteczka tylko o jedną stacyą pocztową od *Hali* odległego.

— W *Berlinie* dnia 8go, o godzinie 8mej wieczor prywatną odebrano wiadomość, że wojska z awangardy *Jenerała* *Blüchera* dnia 6go weszły do *Lipska*, który *Francuzi*, tegoż dnia opuścili, cofając się do *Erfurtu*.

— *Francuzi* wznoszą szańce nad niższym *Renem*, spodziewając się, że tam wkrótce bronić się będą musieli. Na ruinach także dawnego brzegowego zamku *Ehrenbreitstein*, który w 1801 na powietrze wysadzili, wznoszą okopy, mające zapewne ubezpieczać most prowadzący do leżącego naprzeciwko miasta *Coblentz*.

— List autentyczny z *Lipska* dnia 13go *Września* n. s. datowany, między innymi zawiera co następuje: „Aż do wieczora dnia wczorayszego przeprowadzono przez nasze miasto 54,700 rannych, częścią na wozach,

(*) *St Sebastian* zbudowany na półwyspie w prowincyi *Biskajskiej* *Guipuscoa*, nie daleko granicznej rzeki *Bidasoa*, jest punktem wielce ważnym, nay-zczególniej z powodu dobrego swojego i obszernego portu. Tu *Anglicy* będą mogli wylądowywać wszystkie zapasy potrzebne dla armii na granicach *Francuskich* stojącej. Przed najazdem *Francuskim* to miasto liczyło 12,000 mieszkańców i bardzo korzystny żalazem handel wiodło. *Filip* V. utwierdził tam kompaniją handlu *Ame-rykańskiego*, która się do niedawnych czasow jeszcze utrzymywała.

częścią pieszo — Wielu z tych nazad powróciło, nie mogąc przeysść dla przebiegających te okolice kozaków. „ Drugi list takiż d. 18go Września pisany zawiera: „Wszystkie drogi wojskowe, a osobliwie drogi z Wurzen i Grimma są okryte rannemi i uciekającymi upadłemi na silach. Liczbę ich, bez przesady, do trzydziestu tysięcy rachować można. Główna kwatera Marszałka Ney'a przyszła do Wurzen. Słychać tu, że on ma okrywać Muldę. Wirtembercykowie wyznają, że niezmiernie wiele stracili, i nie mogą dosyć wystawić męstwa infanteryi i mitycyi Pruskiej, równie jak Szwedzkiej kawaleryi. „ Trzeci list podobnyż z Lipska dnia 30go Września n. s. pisany zawiera co następuje: „Od wczoray rzeczy u nas nabyły zupełnie inney postaci. Około wieczora przybył Xże Raguzy (Marmont) i zaraz po nim Kwatermistrz Cesarza i Króla Neapolitańskiego; ostatni miał tey nocy, a Cesarz dziś rano przybył. Od wczora weszła tu część woyska, a dziś oczekują gwardyi. Obawiamy się mocno, aby teatr wojny nie otworzył się w naszych okolicach. Poczta Dreźnieńska, która wczoray nie przyszła, dziś przybyła; donoszą, że pozawczoray pomiędzy Meissen i Moritzburg słyszana była mocna kanonada. Podług wszystkich powieści zayść tam miały ważne wypadki. Woyska Francuskie, które tu wczora przyszły, w jednym dniu z Meissen aż do nas marsz odbyły. Aż do tego momentu (9 godzina w wieczor) ani Cesarz, ani Król Neapolitański nie przybyli; mówią, że pierwszy dopiero dnia jutrzejszego przybędzie. Gwardya mieyska wychodzi dla czynienia honorow. „ Czwarty list podobny z Drezna d. 30go Września n. s. donosi: „ Cesarz i Król Saski zdają się być w każdym momencie do wyjazdu gotowi. Powozy upakowane, i konie ubrane do zaprzęży stoją. (z Gaz. Berl.)

Gazeta Berlińska pod dniem 12 Pazdziernika n. s. zawiera następane wiadomości!

— Armia Niemiec północnych pod najwyższą wodzą J. K. Wysokości Xięcia Szwedzkiego, i armia Szląska pod wodzą Jenerała Blüchera, coraz się bardziej koncentrują. Obadwa wodzowie w okolicy Düben z iechali się z sobą dla ułożenia planu dalszych działań wojennych, i zaraz korpusy woyska zaczęły czynić rozmaite na przód poruszenia. — Zdaie się, że Napoleon unika bitwy, i chciałby się ku Erfurtowi cofnąć. Przedpoczty Jen. Blüchera stały już o pół mili od Lipska, wszystkie woyska zbliżyły się do Sali. — Wielka armia Czeska, która do Frankonii postępuje przez Gera, osadza wyższą Saalę, korpusy podjazdowe opanowały średnią, a armia Niemiec północnych i armia Szląska niższą obejmują. — Z prawey strony Elby 35,000 woysk połączonych Rosyjskich, Austryackich i Pruskich obserwują Drezno.

— Korpus Jenerała Czerniszewa, który stoi w Cassel, pomnożony Westfalczycami przechodzącemi na naszą stronę, miał już urosć do 8,000 ludzi.

— Dnia 1go Pazdziernika o godzinie 10 ranney Gubernator Francuzki w Magdeburgu Jen. Lemarrois, kazał rozbroić kontyngens dziedzicznego Xiążęcia Saskiego, i tych ludzi, jako jeńców wojennych, odprowadzić. Reszty Hiszpanów siedzą zamknięte w Cytadelli. W ogólności tak wielka w Magdeburgu panuje niechęć przeciwko Francuzom, że stąd wszystko sobie obiecywać można.

— Odnowiona przez Napoleona przy końcu Września propozycja Rozeymu została odrzucona z tém oświadczeniem: że Mocarstwa sprzymierzone aż do momentu ratyfikacyi traktatu, jakiego projekt podały, kroki nieprzyjacielskie przedłużać będą.

— W Tyrolu, który Bawarczykowie opuścili, 20,000 ludzi stanęło już pod bronią. Król Bawarski, nie tylko dozwolił tego uzbroienia, ale nawet sam broni użył. Największa jednak liczba mieszkańców umiała swoje wyborne strzelby przed poszukiwaniem Francuzkim uchować. Gazeta, Korrespondent Pruski, dodaje, „ Tyrol jest wolny! Czyjeż serce nie bije z radości na tę nowinę? któryż kraj zasługuie bardziej przez okazaną moc duszy i wytrwałość w wierze, byź powróconym swoim ulubionym Monarchom i dawnemu rządowi? Czuł to Rząd Bawarski, i według umowy z Austryą, woyskom i urzędnikom swoim kazał

opuścić tę krainę. Natychmiast 20,000 Tyrolczyków porwali oręż, odgrzebali zakopane strzelby i uzbroili niemi swą zemstę. Już miasto Brixen zostało przez nich zajęte, gdzie 300 Francuzów i dwa działa zabrali; już ciasne przechody gór Brenner i Sztürzen są w ich mocy; wspomagają oni ze swoich skał, małą garstkę mężnych swoich braci, którzy się pod nasze chorągwie zebrali i obok nas śmiało walczą. O gdyby szlachetny Hoffer mógł być dożyć tych czasów!

— Załoga miasta Cassel, w tym czasie kiedy korpus Jenerała Czerniszewa pod tę stolicę podstąpił, pod wodzą Jenerała dywizyi Alex złożona była z 1,200 liniowey infanteryi, 700 lekkiey piechoty, 1,400 gwardyi, 180 Leybgwardyi, 800 huzarów i 1300 Kirysyerów; wszystkiego 5,480. ludzi piechoty i kawaleryi.

— Podług ogłoszenia urzędowego w Wiedniu po imieniu i nazwisku, w bitwach pod Dreznem dnia 26go i 27go Sierpnia n. s. poległo Austryackich oficerów 29 między którymi Jenerał Major Adrassy; odniosło rany 140. między którymi 3 Jeneratów; dostali się w moc nieprzyjaciela 51. między którymi dwóch Jeneratów Meško i Szeceny. — W prowincyach Illiryskich woyska Austryackie ciągle odnoszą korzyści. Jen. Fölseis, po krótkiey rozprawie, zdobył miasto Krainburg i nieprzyjaciela odparł za rzekę Sawę. Woysko Vice Króla mając tył sobie zagrożony przez Jen. Nugent, cofa się na Tarwis. Większa część prowincyi Illiryskich jest już w mocy Austryaków. Gazeta Ryzka Zusehauer zawiera następane wiadomości: „Wszyscy Bawarczykowie, znajdujący się w Rosyji, jako jeńcy wojenni, otrzymują wolność. — Król Wirtemberski miał przybyć do Fragi. — Uzbroieni Tyrolczykowie, gotują się do Włoch wkroczyć.

Wiadomość o Racach Kongrewskich.

— Race Kongrewskie składają się z żelazney i wydrażoney kuli, do której blaszana rura mająca wiele otworów jest przytwierdzona; długi pręt, równie iak u rac pospolitych, służy do utrzymania kierunku i równo wagi. Do ich wyrzucania potrzebna jest machina wielkości stosowney, jednym albo kilką końmi uprzężona, i opatrzona dwoma rynnami, tak, że zawsze na raz dwie race rzucone byź mogą. Ryuny te są ruchome, mogą otrzymać wszelkie kierunki i do celowania służyć. Race mnieysze używane w bitwach ważą po 12 funtów, i każdy artylerzysta na koniu cztery takie sztuki z sobą wiezie; wielkość ich kuli ma wielkość czterofuntowey kuli działowey. Używane do oblężenia twierdz bywają nie równie większe, i gdy pierwsze poziomo, drugie po linii łukowey wystrzelać się powinny. W momencie, kiedy włożone do rynny i zapalone będą, z gwałtownym hukiem, rykoszetując, i z otworów rury blaszanej rozrzucając na wszystkie strony płomienisty strumień, lecą około 1,000 kroków. Te które się po linii łukowey wystrzelają, naturalnie nie równie większy dosięgają odległości, a huk, który lecąc przez powietrze czynią, jest straszliwym. Przy zapaleniu rzuca machina mocny strumień płomienia nawet wstecz o 10 albo 15 kroków. Wyrzucona z rury materya paląca jest smolna, przylega mocno do każdego przedmiotu, zapala go w jedney chwili i jest prawie nie ugaszona. Kiedy materya palna w rurze będąca strawioną zostanie, machina idzie cicho, i w ten czas zapala się masa w samey kuli zamknięta. Ta wcale jest innego gatunku; albowiem gdy materya w rurze będąca z wielkim hukiem i trzaskiem gore, tedy ta która jest w kuli paląc się spokojnie, ma płomień tak głęboko przenikający i tak dzielny, że nawet mokre i surowe drzewo, w jasny ogień rozpala. To trwa przez minut 10, a gdy nakoniec ta materya spłonie, następuje eksplozja i kula tak pęka, iak pospolity granat. — Dwadzieścia takich rac, są zdolne bez zawodu rozproszyc regiment liniowey kawaleryi, a nawet infanterya nie potrafi się oprzeć tey nawale ognistych smoków; iak nie dawno był przykład w bitwie pod Görde, gdzie jeden kwadrat infanteryi Francuzkiej rażony temi racami, zostawiwszy dwa działa, rozsypał się na wszystkie strony.